

## Sędkowian

Dana moja dana szkoda Sędkowiana  
Pije gorzałeczkę od samego rana  
A od samego rana do samej wieczery  
A jego czupryniczka u karczmarza leży

Szanują mnie ludzie i konia mojego  
Uwiązali mi go do żłobu gołego  
A do żłobu gołego mnie wódki nie dali  
A odwiążę konika i pojedę dali

Kto ma żonę ładną i konia karego  
Ten się nie dorobi niczego dobrego  
A bo za żoną ładną wszystkie chłopy pragną  
A konika karego złodzieje ukradną

Namówiłem wodę żeby brzegi rwała  
A ciebie nie mogę żebyś mnie kochała  
A namówiłem wodę i wodne korzenie  
Oj a ciebie nie mogę cóżes za stworzenie

Śniło mi się śniło nad samym porankiem  
Żem se rozmawiała ze swoim kochankiem  
A śniło mi się we śnie że mnie Janek weźmie  
A dobrze by to było żeby się wyśniło

